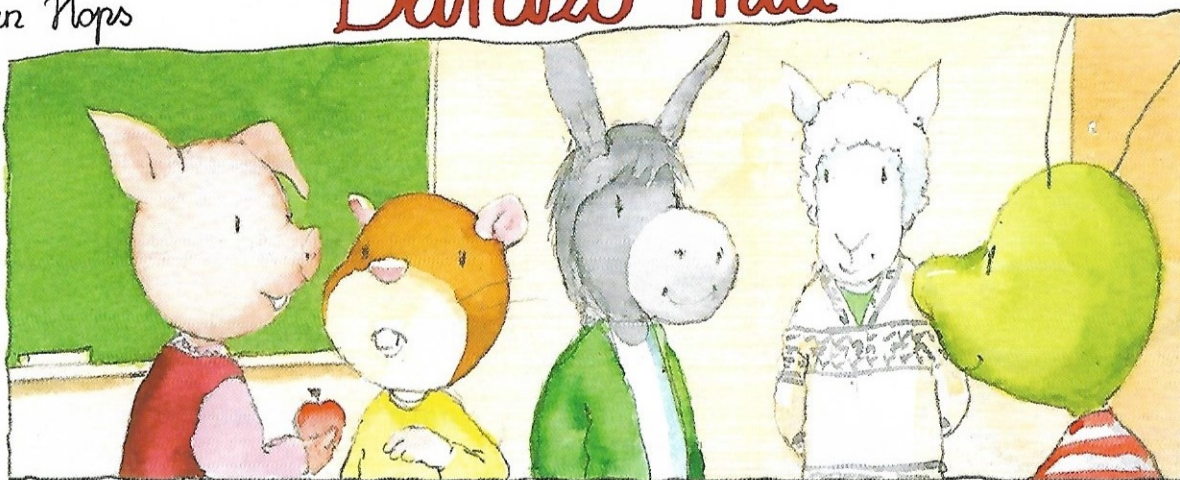




Bajetan Hops

Z PAMIĘTNIKA

Bardzo mili



Do naszej klasy od drugiego semestru miał przyjść nowy. Pani powiedziała, że ma na imię Al, i prosiła, żebyśmy byli dla niego mili.

– Będę dla niego miły, jeśli on będzie miły dla mnie – burknął Chomik pod nosem.

– Daj spokój, Pumpus – upomniała go Pola. – Może przygotujemy coś na powitanie?

– Dostałem ostatnio od taty z Francji dwa pudełka odlotowych pisaków – przypomniał sobie Klemens. – Jedno mogę mu dać.



– Świetnie – ucieszyła się Matylda. – A dziewczyny zrobią laurkę.

– A chłopaki – powiedziałem – ułożą dla niego piosenkę.

Nadszedł ten dzień. Al był inny, niż się spodziewaliśmy. Wyglądał dość staro, jakby z klasy o rok wyżej. Kiedy stanął w drzwiach, minę miał niewesołą.

A co ty zaproponowałbyś na powitanie nowego ucznia?

PEWNEGO ŚWIERSZCZYKA



Czym prędzej odśpiewaliśmy naszą powitalną piosenkę, żeby go rozchmurzyć. Dziewczyny wręczyły mu laurkę, a Klemens pisaki.

– Co to za cyrk? – rzucił nowy.

– Chcieliśmy cię przywitać – zaczęła Pola. – Bardzo się cieszymy, że...



– Ale ja się nie cieszę – przerwał Al, robiąc z laurki kulkę. – Pisaki? W domu mam trzy razy lepsze. Zabierzcie je sobie. A wasza piosenka jest żałosna. W ogóle jesteście beznadziejni.

Zatkało nas. Al nie powiedział już nic więcej, tylko poszedł do ostatniej ławki, rzucił tornister na podłogę i ciężko usiadł na krześle.

– Jak zwykle miałem rację – mruknął Pumpus.

Zaśpiewaj powitalną piosenkę lub odtańcz powitalny taniec.



Podczas lekcji zerknąłem na piórnik Ala. Był zniszczony i brzydki, tak jak jego tornister. I wcale nie miał ładniejszych pisaków. W ogóle nie miał pisaków ani kredek. Kiedy więc Pani kazała pokolorować zbiory, nie mógł tego zrobić. Wtedy Matylda odwróciła się do niego i dała mu swoje kredki.

– Nie potrzebuję – warknął. – W domu mam lepsze.



Ale Matylda się tym nie przejęła.

– Ten większy zbiór ma być na czerwono – dodała.

– Czy skończyliście kolorowanie? – zapytała Pani.

– Jeszcze chwilkę... – odparł Antoni, który miał już wszystko zrobione, ale widział, że nowy jest w proszku.

Policz wszystkie litery „ę” pod ostatnim obrazkiem.

Pomóż sobie, wodząc palcem po tekście.

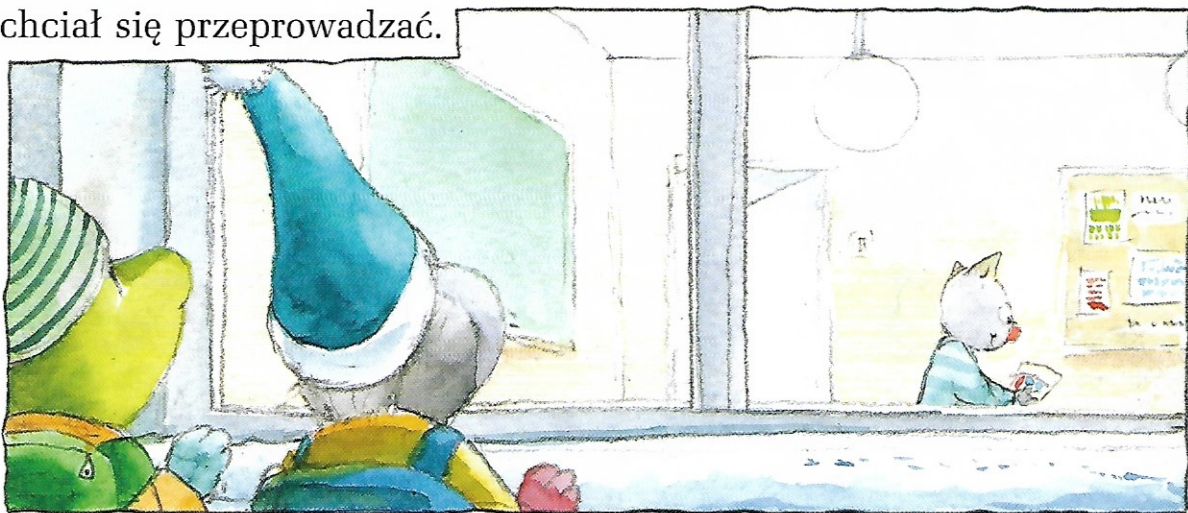


Po lekcji wszyscy wyszli z klasy. Tylko nowy się ociągał. Chyba nie chciał z nami iść. Wtedy Klemens wrócił i szybko położył obok Ala pisaki.

– Tak czy siak są twoje – krzyknął i wybiegł, nim tamten zdążył coś odpowiedzieć.

Zatrzymaliśmy się z Osiołkiem przed szkołą.

– Cieszę się, że jesteście tacy mili dla Ala – powiedziała Pani, podchodząc do nas. – On bardzo tęskni za swoimi przyjaciółmi. Nie chciał się przeprowadzać.



Napisała Melania Kapelusz,
zilustrował Marcin Bruchnalski

Zajrzeliśmy przez okno do klasy. Al wciąż tam był. Z dużym zainteresowaniem oglądał pisaki, a potem ostrożnie włożył je do tornistra.

– Spójrz. – Szturchnąłem Klemensa. – Chyba twoje pisaki są całkiem niezłe.

– Tak jak my – odparł Osiołek z dumą.

Powiedz, jak byś się czuł, gdybyś z powodu przeprowadzki musiał rozstać się z przyjaciółmi.